

Opowieści zimowe w Teatrze Muzycznym w Poznaniu. Recenzja

Stefan Drajewski

7 lutego 2016 Aktualizacja: 7 lutego 2016 18:57

Polska prapremiera musicalu – monodramu Maury Yestona w Teatrze Muzycznym w Poznaniu to ciekawy eksperyment Maury Yeston skomponował „December Songs” w 1991 roku na zamówienie legendarnej Carnegie Hall. To cykl dziesięciu piosenek nawiązujących do innego legendarnego cyklu – „Winterreise” Franza Schuberta. Yeston sumuje w swoim cyklu doświadczenia kompozytorskie z muzyką klasyczną, musicalem i kabaretem. Daje tym samym odtwórczyni różne tropy interpretacyjne. Edyta Krzemień, która dysponuje szerokim wachlarzem możliwości, pod czujnym okiem reżyserskim Janusza Krucińskiego, poszła w stronę musicalu.

„Opowieści zimowe” (pod takim tytułem prezentowany jest w Teatrze Muzycznym w Poznaniu cykl pieśni Yestona) to seria piosenek o kobiecie, która rozstała się z ukochanym, która wyszła z tej miłości obolała, być może nawet z depresją..., ale zabrała ze sobą w te zimową podróż również miłe i ciepłe wspomnienia, a nawet zabawne. Piosenki Yestona (muzyka i słowa) pod każdym względem są niezwykle intrygujące i zróżnicowane. To, co z nich wydobędzie wokalistka, zależy od jej talentu muzycznego i aktorskiego.

Edyta Krzemień śpiewa bardzo pięknie. Jej krystaliczny głos brzmi przejmująco. Powiedziałbym idealne śpiewanie musicalowe. W konsekwencji artystka zbudowała bardzo jednoznaczną postać, gubiąc po drodze tę trudnouchwytną różnorodność, która wpisana jest w teksty i muzykę. W piosence „Listy miłosne mojej babci”, którą zaśpiewała na bis, pokazała, że potrafi różnicować charakter utworów.

Janusz Kruciński znalazł dla cyklu pieśni Yestona bardzo prostą formę teatralną: bohaterce towarzyszy na scenie alter ego – Zofia Grażyńska, która na co dzień tańczy w zespole baletowym Teatru Muzycznego w Poznaniu. Zofia Grażyńska koncentruje na sobie uwagę publiczności, mówi ciałem to, czego nie wyraża głosem wokalistka. Dopowiada bezsłownie to, co ukryte jest między słowami (i tu wielkie brawa dla fantastycznego przekładu Lesława Halińskiego). O ile Grażyńska w sposób dyskretny i symboliczny przekłada myśli bohaterki, o tyle za dosłowne wydają się projekcje multimedialne Anny Pelc.

Wielkie brawa należą się zespołowi muzycznemu pod kierunkiem aranżera wszystkich piosenek – Jakuba Kraszewskiego.

[Teatr Muzyczny w Poznaniu](#): „Opowieści zimowe” Maury Yestona
konceptcja inscenizacyjna Janusz Kruciński

kostiumy Katarzyna Barcik
projekcje multimedialne Anna Pelc
aranżacje Jakub Kraszewski
premiera 6 lutego 2016